

Sygn. akt I C 691/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Łabędkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o uchylenie uchwał, ewentualnie - stwierdzenie ich nieważności, bądź ewentualnie - ustalenie istnienia uchwały,

1) oddała powództwo główne w całości, jak również powództwa ewentualne;

2) zasądza od powoda M. P. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwotę 737 zł (siedemset trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód M. P. pozwem z dnia 20 lipca 2017 r. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. wystąpił z żądaniem uchylenia lub stwierdzenia nieistnienia albo nieważności:

a) uchwały nr (...) z dnia 10 czerwca 2017 r. Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. odbytego w dniu 10 czerwca 2017 r. w sprawie udzielenia absolutorium członkom Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.;

b) uchwały nr (...) z dnia 10 czerwca 2017 r. Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. odbytego w dniu 10 czerwca 2017 r. w sprawie udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G..

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Powód zarzucał, że obie w/w uchwały zostały podjęte z naruszeniem przepisów prawa spółdzielczego oraz w sposób sprzeczny z postanowieniem statutu spółdzielni. Odnośnie uchwały nr (...) wskazywał na nieprawidłowości w zliczaniu głosów i nieuwzględnienie jednej z kart do głosowania niewrzuconej do urny. Dodatkowo wobec obu uchwał zarzucał, że głosowanie odbyło się z naruszeniem art. 56 § 1 i § 2 prawa spółdzielczego, a także § (...) ust. (...) statutu, zgodnie z którym członkowie rady i zarządu nie mogą brać udziału w głosowaniu w sprawach dotyczących ich osobiście oraz w sprawach wyłącznie ich dotyczących. Tymczasem prezes zarządu na walnym zgromadzeniu występował w podwójnej roli jako przedstawiciel zarządu i jako członek spółdzielni, posiadał mandat do głosowania i uczestniczył we wszystkich głosowaniach. Zarzucił również, że w sprawie udzielenia absolutorium dla członka rady nadzorczej oraz zarządu

decyzja powinna być wyrażona w sposób jednoznaczny wskazując, ile głosów było „za”, „przeciw” i „wstrzymało się” indywidualnie dla każdego członka rady osobno, nie zaś w jednej uchwale dla wszystkich.

W piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2017 r. powód doprecyzował, że wnosi o uchylenie skarżonych uchwał z dnia 10 czerwca 2017 r. nr (...) oraz nr (...) - z uwagi na sprzeczność uchwał z zapisami obowiązującego statutu spółdzielni w chwili ich podejmowania. Z ostrożności procesowej wniesiono o stwierdzenie nieważności tych uchwał jako niezgodnych w przepisami ustawy prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ewentualnie o ustalenie istnienia uchwały w części dotyczącej głosowania nad udzieleniem absolutorium powodowi M. P. poprzez udzielenie mu absolutorium.

Odnosnie pierwszej z uchwał podtrzymano stanowisko wyrażone w pozwie i doprecyzowano, że zarzut dotyczy przede wszystkim zastosowania przepisów statutu, zwłaszcza art. (...) ust. (...) statutu spółdzielni i sposobu liczenia głosów zastosowanego podczas walnego zgromadzenia. Sposób ten oceniono jako niezgodny z zapisami statutowymi, co powinno zdaniem pozwanego skutkować uchyleniem uchwały, a jednocześnie może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności uchwały. Powołano się na treść art. 8 3 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i wskazano, że w przepisie tym mowa jest nie o bezwzględnej większości, ale jedynie o większości ogólnej liczby członków uczestniczących w zgromadzeniu, która to większość może być określona w statucie. Tymczasem zgodnie z zapisami statutu (§ (...) ust. (...)), uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów. Zgodnie zaś z ust. (...) tego paragrafu, uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli opowiedziała się za nią wymagana w ustawie lub statucie większość członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Sformułowanie zwykłej większości oznacza większość osiągniętą, gdy więcej osób biorących udział w głosowaniu opowiada się za wnioskiem niż przeciw, zaś głosy wstrzymujące nie są wliczane do wyniku. Powód podzielił stanowisko, że art. 8 3 ust. 9 do oceny, czy uchwała została przyjęta, wprowadza zasadę liczenia głosów wynikającą z ustawy – art. 35 § 4 prawa spółdzielczego (liczy się tylko głosy za i przeciw), chyba że co innego wynika ze statutu albo przepis ustawy ustala inną, ustawową większość głosów. Ponadto literalne brzmienie art. 8 3 ust. 9 prowadzi do wniosku, że miałby on zastosowanie jedynie w przypadku, gdy walne zgromadzenie zostało podzielone na części. Powyższe nie zmienia faktu, że nawet przy zastosowaniu art. 8 3 ust. 9 w niniejszej sprawie miałyby zastosowanie przepisy statutowe, które dokładnie określają sposób głosowania wskazując na zwykłą większość, zaś głosy wstrzymujące nie powinny być brane pod uwagę. To zaś przesądza, że członek Rady Nadzorczej M. P. rzeczywiście otrzymał absolutorium. W piśmie podtrzymano także pozostałe zarzuty m. in. odnoszące się do § (...) statutu, a także tego, że uchwały w sprawie absolutorium powinny zostać podjęte osobno i indywidualnie (§ (...) statutu).

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zaznaczała, że wobec braku wymaganej większości głosów w głosowaniu pod uchwałą nr (...) w sprawie udzielenia absolutorium co do osoby powoda, de facto nie podjęto uchwały w sprawie udzielenia absolutorium (nie udzielono powodowi absolutorium). W konsekwencji powód nie może żądać stwierdzenia nieważności czy nieistnienia uchwały w zakresie, w którym uchwałę uznać należy za niepodjętą wobec braku wymaganej większości głosów do jej podjęcia. Spółdzielnia podkreślała, że powód nie wykazał sprzeczności skarżonych uchwał z ustawą ani statutem spółdzielni. Z uwagi zaś na to, że podjęcie uchwał w przedmiocie absolutorium było obowiązkiem i wyłączną kompetencją walnego zgromadzenia (art. (...) i (...) ust. (...) pkt (...) i (...) statutu), nie sposób traktować ich jako naruszenie ustawy czy statutu, a tym bardziej jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub godzących w interesy spółdzielni albo mających na celu pokrzywdzenie jej członków. Pozwana również odwołała się do treści art. 8 3 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i wskazywała, że określone w ww. przepisie zasady obliczania większości głosów dla podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej wyłączają możliwość stosowania ogólnej zasady obliczania większości głosów z art. 35 § 4 ustawy prawo spółdzielcze. Wobec powyższego jej zdaniem dla przyjęcia uchwały koniecznym było, aby głosy oddane za stanowiły większość z ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu czyli członków, którzy głosowali za uchwałą, przeciwko uchwale i wstrzymujących się od głosu. W przypadku uchwały nr (...) oznacza to, że przy 44 głosach za, 34 przeciw i 10 wstrzymujących się, Walne Zgromadzenie nie podjęło uchwały o udzieleniu absolutorium M. P. (większość

wynosiła 45). Pozwany zaznaczał też, że w związku z tym, że w treści uchwały nr (...) odnotowywany był wynik każdego z głosowań dotyczących udzielenia absolutorium dla poszczególnych członków rady nadzorczej, jak też stwierdzony został w wyniku podsumowania wyników głosowania fakt udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium członkowi rady, którego dotyczyło głosowanie, uznać należy, że walne zgromadzenie podejmowało decyzję w sprawie udzielenia absolutorium odrębnie dla każdego członka rady nadzorczej. Tym samym zarzut niejednoznaczności uchwały nie znajduje uzasadnienia. Analogicznie wskazano również wobec uchwały nr (...). Pozwany podkreślał, że nikt z uczestniczących w dniu 10 czerwca 2017 r. w Walnym Zgromadzeniu osób nie zgłosił w trybie (...) ust. (...) regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia zastrzeżeń co do sposobu głosowania czy podjęcia zaskarżonych przez powoda uchwał. Wskazywano, że uchwała w sprawie udzielenia absolutorium członkom rady nadzorczej jak też udzielenia absolutorium członkom zarządu była procedowana w analogiczny sposób przez wszystkie coroczne walne zgromadzenia. Dodatkowo zarzucono, że w niniejszej sytuacji nie znajdują zastosowania przepisy art. 56 § 2 ustawy prawo spółdzielcze ani też § (...) ust. (...) statutu, dotyczące wyłączenia od głosowania członków rady nadzorczej i zarządu w sprawach ich dotyczących, gdyż przepisy te dotyczą wyłącznie zakazu udziału w głosowaniach przeprowadzanych w ramach wskazanych w tym przepisie organów, a więc głosowaniach przeprowadzanych przez radę nadzorczą i zarząd. Nie dotyczą natomiast głosowania nad uchwałami walnego zgromadzenia, gdzie prawo udziału w głosowaniu wynika ze stosunku członkostwa. Podobnie art. 56 § 1, który dotyczy wyłącznie zakazu łączenia funkcji w zarządzie z rolą przedstawiciela w zebraniu przedstawicieli, nie dotyczy uczestnictwa w walnym zgromadzeniu. Tłumacząc wypowiedzi osób uczestniczących w zgromadzeniu pozwana wskazywała, że intencją wypowiedzi radcy prawnego R. K. było stwierdzenie, że wydana, a nie wrzucona karta do głosowania nie miała wpływu na wynik głosowania, ponieważ nie została uwzględniona przy ustalaniu ilości osób biorących udział w głosowaniu nad uchwałą. Zdaniem strony pozwanej wreszcie powód nie wykazał także, że jego udział w głosowaniu nad uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium miał wpływ na wynik głosowania, podobnie oceniono zarzut ze strony powoda, iż udział w głosowaniach nad absolutorium dla członków rady nadzorczej brali pozostali członkowie rady nadzorczej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G..

[okoliczność bezsporna]

W dniu 10 czerwca 2017 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G..

W związku z wydaniem na godzinę 8.57 67 mandatów uznano, że Walne Zgromadzenie jest prawomocne i posiada zdolność podejmowania uchwał.

W czasie zgromadzenia odbyło się głosowanie nad uchwałą nr (...) w sprawie udzielenia absolutorium członkom Rady Nadzorczej SM (...) w G..

Komisja przygotowała 108 kart do głosowania. Z urny wyjęto 97 kart, z czego 89 głosów było ważnych, 8 nieważnych. Początkowo w trakcie liczenia kart doszło do zamieszania, ponieważ członek spółdzielni (...) oznajmił, że wszedł w posiadanie jednej, niewypełnionej karty do głosowania. Z tego powodu komisja mandatowo - skrutacyjna ponownie przeliczyła głosy.

Ostatecznie po zliczeniu głosów wskazano, że w sprawie udzielenia absolutorium członkom Rady Nadzorczej głosowano w następujący sposób:

1. W. E.: za 53 głosy, przeciw 28 głosów, wstrzymało się 6 głosów;
2. J. G. : za 51 głosy, 24 przeciw i 11 wstrzymało się;
3. K. J.: za 54 głosy, przeciw 26 głosów, 7 wstrzymało się,
4. J. K. (1): za 50 głosów, 26 przeciw, 11 wstrzymało się;

5. Ł. L.: za 52 głosy, 22 przeciw, 12 wstrzymało się,
6. J. K. (2): za 56 głosów, przeciw – 27 głosów, wstrzymało się 3 głosy;
7. T. N.: za 59 głosów, przeciw 24 głosy, 5 wstrzymało się;
8. M. P.: za 44 głosy, przeciw 34 głosy, 10 wstrzymało się;
9. I. I.: za 53 głosy, przeciw 27 głosów, wstrzymało się 7 głosów.

W przypadku wszystkich osób, poza powodem M. P., stwierdzono, że walne zgromadzenie w głosowaniu tajnym udzieliło im absolutorium.

W czasie zgromadzenia poddano pod głosowanie także uchwałę nr (...) w sprawie udzielenia absolutorium członkom zarządu pozwanej.

Wydano 110 kart do głosowania i wszystkie wrzucono do urny. Wszystkie głosy były ważne. Za udzieleniem absolutorium Z. S. – prezesowi głosowało 68 osób, 41 było przeciwnych, oddano jeden głos wstrzymujący się. Za udzieleniem absolutorium zastępcy prezesa zarządu M. F. głosowało 75 osób, przeciwko 29 osób, wstrzymało się od głosu 5 osób. Natomiast za udzieleniem absolutorium J. M. – zastępcy prezesa zarządu głosowało 80 osób, przeciwko 29 głosów. Nikt się nie wstrzymał.

Tym samym w głosowaniu tajnym udzielono absolutorium wszystkim ww. osobom.

[dowód: protokół zebrania Walnego Zgromadzenia z dnia 10.06.2017 r. k. 6-29, protokół komisji skrutacyjnej k. 31, protokół komisji skrutacyjnej k. 32-33, uchwała nr (...) k. 34-35, uchwała nr (...) k 36]

Sąd zważył co następuje:

Ustalenia co do stanu faktycznego w sprawie niniejszej Sąd poczynił na podstawie dokumentów przedłożonych do akt przez stronę powodową, mając na uwadze, że ich autentyczność nie była podważana w żaden sposób przez stronę przeciwną. Sąd miał zresztą na uwadze, że w istocie okoliczności faktyczne co do zasady były między stronami bezsporne. Ich spór koncentrował się bowiem na płaszczyźnie oceny prawnej zaistniałych faktów i prawidłowości uznania, że skarżone uchwały zostały bądź nie zostały podjęte w sposób odpowiadający przepisom ustawy i statutu pozwanej Spółdzielni.

W ocenie Sądu powództwo w sprawie nie podlegało uwzględnieniu ani w zakresie roszczenia głównego, ani też roszczeń ewentualnych.

Sąd swe rozważania merytoryczne oparł o treść art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (aktualnie t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1560), którym ustawodawca uregulował sposoby i postępowanie w zakresie kwestionowania podjętych przez walne zgromadzenie członków spółdzielni uchwał. Zważywszy na jego treść stwierdzić należy, iż w oparciu o przywołany przepis możliwe jest wytoczenie trzech powództw: o ustalenie nieważności uchwały, ustalenie nieistnienia uchwały oraz uchylenie uchwały – taki katalog roszczeń wskazuje bowiem wyraźnie treść art. 42 § 9 ustawy prawo spółdzielcze. Uprawnionym zaś do ich zgłoszenia jest każdy członek spółdzielni bądź zarząd. Przesłanki pierwszego z nich określa § 2 wspomnianego artykułu, stwierdzając, iż nieważna jest uchwała sprzeczna z ustawą. § 3 z kolei przytacza okoliczności uzasadniające uchylenie uchwały, wskazując, iż zaskarżona do sądu może być również uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka. Wreszcie trzecia kategoria rozstrzygnięć dotycząca uchwał nieistniejących odnosi się do podstawowych uchybień w zakresie elementów konstytuujących uchwały, które w efekcie sprawiają, że uchwała w rzeczywistości nie zapadła i nie może być skuteczna ani bezskuteczna, albowiem w ogóle nie istnieje.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej zaznaczyć należy, iż powód w pierwszej kolejności skorzystał z możliwości zaskarżenia uchwał poprzez żądanie ich uchylenia, zaś jako roszczenie ewentualne zgłosił żądanie stwierdzenia ich nieważności, a w dalszej kolejności – ustalenie istnienia uchwały nr (...) w części dotyczącej głosowania nad udzieleniem absolutorium powodowi M. P. poprzez udzielenie mu absolutorium. Dla rozstrzygnięcia powództwa miało to znaczenie o tyle, że Sąd w pierwszej kolejności skupił się na żądaniu uchylenia spornej uchwał, zaś do roszczeń ewentualnych odnieść się musiał dopiero w przypadku oddalenia roszczenia głównego.

Stosownie do § 6 wspomnianego przepisu art. 42, powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Terminowość wniesienia powództwa w sprawie niniejszej nie była jednak kwestionowana.

Strona powodowa w pierwszej kolejności zarzucała sprzeczność obu skarżonych uchwał z przepisami statutu, a także regulacjami ustawowymi, dotyczącymi zasady liczenia głosów podczas głosowania członków walnego zgromadzenia. Ta okoliczność jej zdaniem miała uzasadniać uchylenie obu uchwał, mogła również stanowić podstawę do stwierdzenia ich nieważności. Wywodzono, że zgodnie z regulacjami statutowymi, w głosowaniu nad uchwałami winna być stosowana zasada zwykłej większości głosów, nie zaś – jak przyjęto w tym przypadku – zasada większości bezwzględnej. Sąd jednak powyższego poglądu nie podzielił.

Sąd stoi na stanowisku, że w sprawie niniejszej zastosowanie znajdzie art. 83 ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1222) – jako *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (aktualnie t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1560). Zgodnie ze wskazanym przepisem, uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Przepis ten jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i zdaniem Sądu ma zastosowanie także w sytuacji, gdy walne zgromadzenie nie zostało podzielone na części. Przewiduje on bowiem dwie przesłanki warunkujące przyjęcie uchwały przez walne zgromadzenie, które w ocenie Sądu są od siebie niezależne. Po pierwsze, w sytuacji, w której walne zgromadzenie zostało podzielone na części, niezbędnym jest poddanie uchwały pod głosowanie wszystkich części tego zgromadzenia – wymóg ten w niniejszej sprawie nie ma znaczenia z uwagi na to, że walne zgromadzenie pozwanej Spółdzielni nie jest podzielone na części. Po drugie zaś, za uchwałą winna opowiedzieć się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Zdaniem Sądu należy przyjąć, że członkami uczestniczącymi w walnym zgromadzeniu w rozumieniu tego przepisu są wszyscy członkowie obecni na tym zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu, niezależnie od tego, czy głosowali „za”, „przeciw” czy też „wstrzymali się” od głosu (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r. sygn. akt I ACa 1312/13). W ocenie Sądu wskazuje na to literalne brzmienie wspomnianego przepisu i znaczenie pojęcia „uczestnictwa”, które winno być rozumiane jako czynna obecność na tym zebraniu. W tej sytuacji zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw, by z grona uczestników wykluczać osoby, które wyraziły swoją wolę w głosowaniu nad uchwałą poprzez oddanie głosu wstrzymującego.

Sąd miał na uwadze, że wspomniany przepis odwołuje się do regulacji statutowej, która może określać większość podejmującą uchwałę. Podkreślał to także powód, który wskazywał na treść § (...) statutu, zgodnie z którym uchwały Walnego Zgromadzenia podejmowane są zwykłą większością głosów – z wyjątkami. Sąd wskazuje jednak także na treść ust. (...)tego samego paragrafu, który stanowi, że uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli opowiedziała się za nią wymagana w ustawie lub statucie większość członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. Ta zaś regulacja jest tożsama w brzmieniu z przepisem art. 83 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i także odwołuje się do pojęcia członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. W tej zaś sytuacji zdaniem Sądu przyjąć należy takie rozumienie regulacji statutowej, która przy liczeniu głosów uwzględniała będzie głosy wszystkich osób uczestniczących czynnie w głosowaniu – a więc także tych oddających głos wstrzymujący się. Tym bardziej, że wspomniany przepis ustawy jest przepisem bezwzględnie obowiązującym.

W konsekwencji, skoro z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że wyniki głosowania nad obiema skarżonymi uchwałami ustalono wskazując na głosy oddane „za”, „przeciw” i „wstrzymujące się”, taka metoda ich liczenia jest prawidłowa i odpowiada zarówno regulacji ustawowej jak i statutowej. Tym samym należało więc przyjąć, że uchwały (...) i (...) zostały podjęte – poza uchwałą (...) w części dotyczącej udzielenia absolutorium M. P.. W tym ostatnim przypadku bowiem ilość głosów oddanych „za” była równa ilości głosów oddanych „przeciw” i „wstrzymujących się”. W tej zaś sytuacji uznać trzeba, że za tą częścią uchwały nie opowiedziała się większość ogólnej liczby członków uczestniczących w zgromadzeniu, a zatem uchwałę w tej części uważa się za niepodjętą.

Sąd jedynie na marginesie wskazuje również, że w przypadku obu uchwał – poza uchwałą nr (...) w części dotyczącej udzielenia absolutorium powodowi M. P. – kwestia zastosowanej metody i tak nie ma znaczenia dla jej wyników. Nawet bowiem w przypadku przyjęcia, że uchwały zapadają zwykłą większością głosów, uwzględniającą wyłącznie głosy „za” i „przeciw” uchwały, wyniki głosowania nie uległyby zmianie o tyle, że i tak należałoby przyjąć, że uchwały te zostały podjęte, a absolutorium dla poszczególnych osób zostało udzielone. Jedynie w przypadku wspomnianej uchwały nr (...) wynik głosowania w części dotyczącej udzielenia absolutorium powodowi byłby inny, gdyż w przypadku głosowania większością zwykłą, należałoby przyjąć, że uchwała została podjęta. Wobec jednak przyjęcia jako właściwej metody zliczania głosów metody uwzględniającej wszystkie głosy uczestników zgromadzenia (również te wstrzymujące się), Sąd uznał, iż w tej części uchwała nie została podjęta.

Jako nieudowodnione Sąd uznał także twierdzenia o niezliczeniu wszystkich głosów w głosowaniu nad uchwałą nr (...), uznając, iż przy ustalaniu wyników głosowania pod uwagę winny być wzięte te głosy, które rzeczywiście oddano, a więc głosy wrzucone do urny. Bez znaczenia jest tu liczba rozdanych kart do głosowania, liczy się bowiem fakt uczestnictwa w głosowaniu, a więc fizycznego oddania głosu. Argument ten jest ważny zwłaszcza mając na uwadze to, że liczba osób uczestniczących w walnym zgromadzeniu jest zmienna. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że osoby uczestniczące w zgromadzeniu w jego trakcie po prostu wychodzą, co jednak nie może mieć wpływu na kwestię ważności kolejnych głosowań. Opuszczenie zgromadzenia czy nieoddanie żadnego głosu powoduje, że osoba taka traci przymiot uczestnika i nie powinna być uwzględniana przy obliczaniu wyników głosowania, w którym nie wzięła żadnego udziału.

Konsekwencją powyższych rozważań jest wniosek, iż zarzut dotyczący kwestii nieprawidłowego zliczania głosów, nie może stanowić podstawy uchylecia skarżonych uchwał, podobnie zresztą jak stwierdzenia ich nieważności. Natomiast w zakresie, w którym uchwała (...) dotyczyć miała udzieleniu absolutorium powodowi i w której to części w ogóle nie została podjęta, żądanie jej uchylecia ewentualnie stwierdzenia nieważności było bezprzedmiotowe, albowiem można uchylić bądź stwierdzić nieważność uchwały niepodjętej. Z powodów wskazanych powyżej, oddaleniu podlegało także żądanie ewentualne ustalenia istnienia uchwały nr (...) w tej części.

W ocenie Sądu w głosowaniu nad obiema skarżonymi uchwałami nie doszło również do naruszenia art. 56 § 1 i 2 prawa spółdzielczego i nawiązującego do powyższego § (...) ust. (...) statutu pozwanej Spółdzielni. Stosownie do przywołanego przepisu ustawowego, nie można być jednocześnie członkiem zarządu i przedstawicielem na zebraniu przedstawicieli tej samej spółdzielni. Nie można być jednocześnie członkiem rady i zarządu tej samej spółdzielni. W razie konieczności rada może wyznaczyć jednego lub kilku ze swoich członków do czasowego pełnienia funkcji członka (członków) zarządu. (...) Członkowie zarządu i rady nie mogą brać udziału w głosowaniu w sprawach wyłącznie ich dotyczących (...). § (...) ust. (...) statutu wskazuje z kolei, że członkowie rady i zarządu nie mogą brać udziału w głosowaniu w sprawach dotyczących ich osobiście oraz w sprawach osób wyszczególnionych w art. 57 ustawy Prawo spółdzielcze (tj. osób będących kierownikami bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni lub pełnomocnikami zarządu oraz osób pozostających z członkami zarządu lub kierownikami bieżącej działalności gospodarczej spółdzielni w związku małżeńskim albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej.).

W kontekście tej regulacji powód zarzucał, że prezes zarządu pozwanej występował na walnym zgromadzeniu w podwójnej roli – jako przedstawiciela zarządu i jako członka spółdzielni. Tymczasem treść art. 56 § 1 prawa spółdzielczego wskazuje, że ustanowiony zakaz dotyczył wyłącznie łączenia funkcji członka zarządu i przedstawiciela

na zebranie przedstawicieli, nie zaś bycia członkiem zarządu spółdzielni i jednocześnie samej spółdzielni w ogóle czy też uczestnictwa przez członka zarządu, będącego jednocześnie członkiem spółdzielni w walnym zgromadzeniu jego członków. W ocenie Sądu przepis ten – jako wprowadzający pewne obostrzenia - powinien być interpretowany ściśle, a zatem nie ma podstaw, by ustanowione zakazy rozszerzać ponad funkcje wymienione w jego treści.

Podobnie nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 56 § 2 prawa spółdzielczego i § (...) ust. (...) statutu. Oba przepisy wprowadzają zasadę, iż członkowie rady i zarządu spółdzielni nie mogą brać udziału w głosowaniach w sprawach wyłącznie ich dotyczących, przy czym regulacja statutowa wprowadza dalsze obostrzenie, iż zakaz ten obejmuje także głosowanie w sprawach osób wskazanych w art. 57 prawa spółdzielczego. Sąd podziela jednak pogląd prezentowany także w doktrynie, iż mając na względzie umiejscowienie komentowanej regulacji wśród przepisów wspólnych dla zarządu i rady nadzorczej (i to zarówno w ustawie, jak i statucie pozwanej), należy sądzić, że normuje ona wyłącznie zasady podejmowania uchwał przez ww. organy, nie zaś przez walne zgromadzenie. (tak też A. Zbiegeń – Turzańska w Prawo spółdzielcze. Komentarz pod red. dr hab. Konrada Osajdy). Co również istotne, zakaz ten obejmuje wyłącznie udział w głosowaniu, nie rozciąga się natomiast na uczestnictwo tych osób w obradach poprzedzających głosowanie. W sprawie niniejszej jest to o tyle istotne, że z treści dokumentów złożonych do akt wynika jedynie tyle, że członek zarządu uczestniczył w walnym zgromadzeniu jako członek spółdzielni. Nie udowodniono natomiast, że brał on udział w samym głosowaniu. Należy zresztą podkreślić, że głosowanie było tajne, wobec czego niemożliwym jest odtworzenie danych osób głosujących. W protokole odnotowano jedynie liczbę kart wrzuconych do urny, która w przypadku obu uchwał była zmienna. Różniła się zresztą także od liczby uczestników wskazanych w protokole na chwilę rozpoczęcia obrad. W tej sytuacji brak jest podstaw do pozytywnego ustalenia, iż prezes zarządu pozwanej Spółdzielni brał czynny udział w głosowaniu nad udzielenia mu absolutorium czy też w ogóle ustalenia, jakie konkretnie osoby brały udział w poszczególnych głosowaniach.

Wreszcie Sąd nie dopatrył się także naruszenia wymogu głosowania odrębnego nad kwestią udzielenia absolutorium poszczególnym członkom rady nadzorczej i zarządu pozwanej. Z poczynionych ustaleń wynika jednoznacznie, że mimo formalnego ujęcia wyników głosowania w dwóch uchwałach, decyzję w przedmiocie udzielenia absolutorium poszczególnym członkom czy to rady nadzorczej czy też zarządu podejmowano odrębnie dla każdego członka obu organów. Uwidocznione zostało to zresztą w samej treści obu skarżonych uchwał, w których odnotowywany był oddzielnie wynik każdego z głosowań dotyczących poszczególnych osób (różny w stosunku do każdej z nich). Uchwały są więc w swej treści oczywiste i jednoznaczne, nie pozostawiając żadnych wątpliwości interpretacyjnych co do wyników indywidualnych głosowań. To zresztą pozwoliło na ustalenie, że uchwała nr (...) w części dotyczącej udzielenia absolutorium powodowi nie została w ogóle podjęta.

Reasumując powyższe rozważania Sąd ostatecznie nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości w zaskarżonych uchwałach nr (...) i (...). Zdaniem Sądu nie doszło ani do naruszeń regulacji statutowych, które uzasadniałyby uchylenie wspomnianych uchwał, ani też ustawowych, co z kolei stanowiłoby podstawę do stwierdzenia ich nieważności. Natomiast, jak już wskazywano powyżej, wobec przesądzenia, że uchwała (...) w części dotyczącej udzielenia absolutorium powodowi w ogóle nie została podjęta, żądanie jej uchylenia ewentualnie stwierdzenia nieważności Sąd uznał za bezprzedmiotowe, albowiem nie można uchylić bądź stwierdzić nieważności uchwały niepodjętej. Z powodów wskazanych powyżej, oddaleniu podlegało także żądanie ewentualne ustalenia istnienia uchwały nr (...) w tej części.

W konsekwencji Sąd oddalił powództwo główne w całości, jak również powództwa ewentualne, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 42 prawa spółdzielczego, art. 8 § 3 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 189 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku, opierając się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. W konsekwencji zasądził od powoda M. P. jako przegrywającego proces w całości na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Kwotę tę ustalono w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) jako dwukrotność przewidzianej nim stawki (360

zł x 2) z uwagi na fakt, że przedmiotem zaskarżenia były dwie uchwały organu spółdzielni i powiększono o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

/SSO Mariusz Bartnik/